

Reprinty "Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6 i 7

Partner wydania



Otto Brausewetter - przyjaciel Stryowskiego i Scherresa

▶ Str. 8



SPORT W SZKOLE

z **Energą**



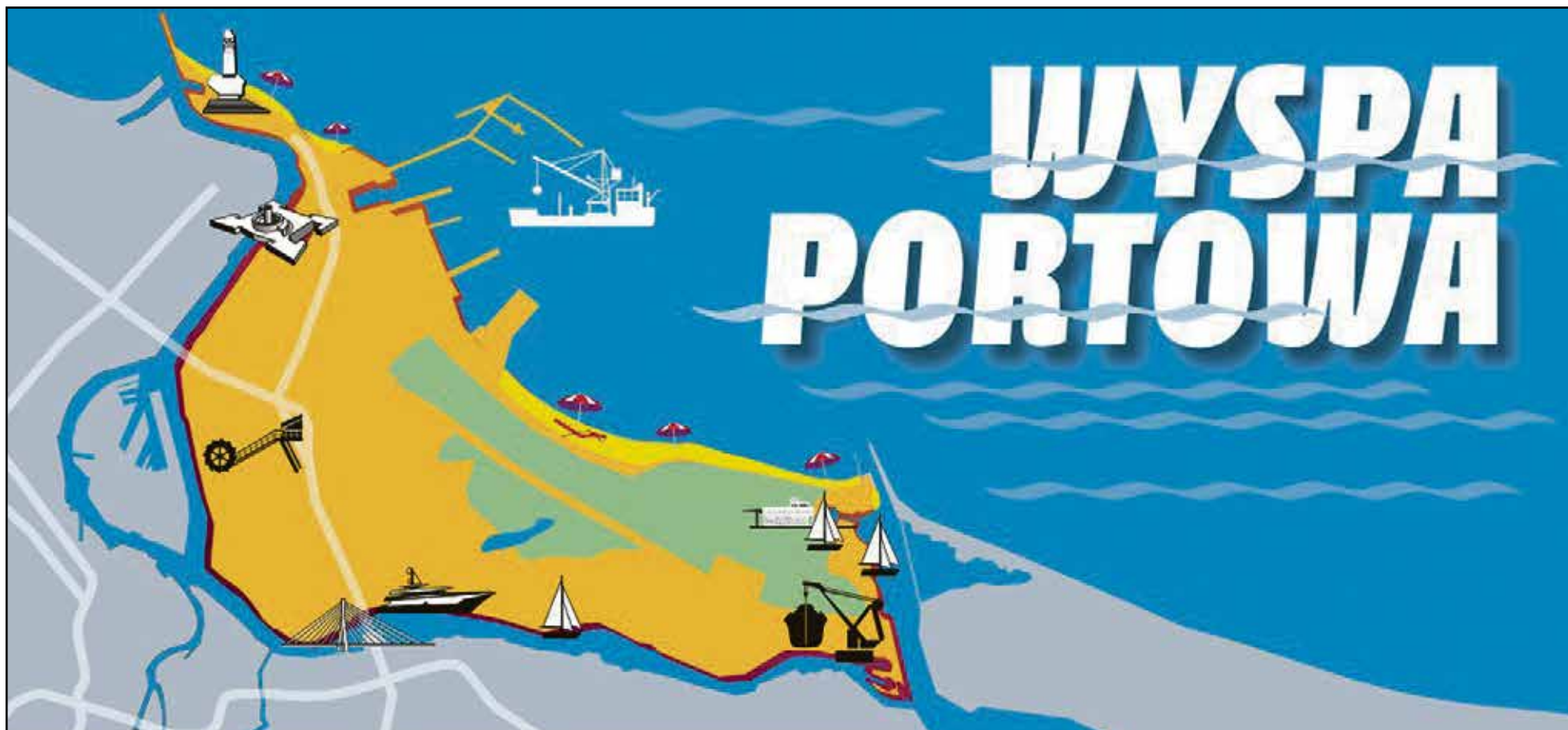
▶ Str. 12

Energia

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 550 | 16.11.2018 r. ISSN 2544-2864

Wyspa Portowa samodzielna gminą?



Zaniedbywanie przez miasto Gdańsk Stogów, Przeróbki, Krakowca i Górek Zachodnich to główna przyczyna inicjatywy w sprawie utworzenia nowej jednostki samorządu terytorialnego - gminy Wyspa Portowa.

▶ Str. 2

Radni w świetle oświadczeń majątkowych

Lektura oświadczeń majątkowych radnych miasta jest czasami wręcz fascynująca. Wnioski, które wysnułam, są absolutnie subiektywne. Czy krzywdzące?

▶ Str. 4

Świętowanie 100-lecia Niepodległości w Muzeum II Wojny Światowej

Wciągnięcie biało-czerwonej flagi na maszt, przegląd filmowy kinematografii polskiej z okresu dwudziestolecia międzywojennego, wernisaż wystawy rzeźb przedstawiających Ojców polskiej Niepodległości, zajęcia edukacyjnych dla dzieci, pokazy broni oraz sprzętu wojskowego przygotowane przez grupy rekonstrukcyjne, koncert w wykonaniu chóru Soli Deo oraz jazzowa aranżacja żołnierskich melodii oraz wspólne śpiewanie Hymnu Narodowego to najważniejsze elementy świętowania obchodów 100. lecia odzyskania Niepodległości podczas Weekendu Niepodległości w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

▶ Str. 5

Rekordowa XVI Parada Niepodległości

30. tysięcy gdańszczan wzięło udział w rekordowej XVI Paradzie Niepodległości, która w niedzielę 11 listopada przeszła ulicami Gdańska.

▶ Str. 10



Akapit wydawcy

Bolszewik w salonie Tuska

amerykańskiego miliardera i parlament europejski w sprawach ukraińskich, choć nie wiadomo jakich.

Wzdychanie bolszewika do liberała trudno pojąć bez wódki, w której konsumpcji Kwaśniewski nie jest specjalistą wybitnym.

Rojenie prezydenta o romansie proletariatu pracy ze środowiskiem demokracji pieniądza zdaje się być chroniczne.

I nieuleczalne, a dla lewicy toksyczne.

Leczyć musi widać Kwaśniewski kompleksy swego politycznego chrztu. Odbywał się on bowiem na korytarzach KW PZPR w Gdańsku, między gabinetami tow. Fi-

szbacha i Demichowicza, do których Tusk nie miał wówczas wstępu.

Wiara Kwaśniewskiego w polityczną moc Tuska na ziemi ojczystej to taka sama fantasmagoria jak koncept z Palikotem, Siwcem i Rozenkiem albo Lewica i Demokraci.

Umeblowanie współczesnego salonu Tuska nie obejmuje bowiem socjalisty w nowych lakierkach.

Nawet pies Saba nie poszedłby tą drogą.

Wiedzie ona bowiem lewicę donikąd, choć pojedynczym konsumentom marksizmu poprawia perystaltykę idei.

Marek Formela

F(ig)raszka

Znośny listopad
Mgły, zimno, ciemne
chmury deszcze
Ból gardła, katar, grypa,
zimne dreszcze
Do pracy wstajesz rano
nocą ciemną
I mkniesz robotę robić swą
przyjemną
Najlepszy czas to na
wysięgi do kariery
Bo pół załogi chora na
L-cztery
Choć aura w tym miesiącu
nie porywa
To w pracy ciepło, sucho,
znośnie bywa
Żartować, śmiać się,
bawić ludziom każmy
Nie taki ten listopad
znowu straszny

Liczba

150 tys. zł

dopłata Gdańska do kapitału
spółki Gdańsk-Sopot.

9 tys. zł

zakup sprzętu do sekcji tenisa
stołowego AZS-AWF Gdańsk

Cytat tygodnia

Leszek MILLER, b. premier
i b. szef SLD, o ostatnim
wyniku wyborczym partii
w dwóch słowach:
"Jest dobrze",
w trzech słowach:
"Nie jest dobrze".
Radio TOK FM

- Odra jest chorobą
zakaźną, chorobą wirusową
przenoszoną drogą
kropelkową, przenosi się
nawet przez zwykłe kichnięcie.
Zarazić można się wszędzie.
Jedna chora osoba siedząc na
przykład w tramwaju może
zarazić wszystkich pasażerów.
Rezygnując ze szczepionki po
prostu prosimy się o kłopoty
- dr Marcin DYMKOWSKI,
gdański pediatra.

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
gdansk.grupakk@gmail.com

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Wyspa Portowa samodzielną gminą?

Zaniedbywanie przez miasto Gdańsk Stogów, Przeróbki, Krakowca i Górek Zachodnich to główna przyczyna inicjatywy w sprawie utworzenia nowej jednostki samorządu terytorialnego - gminy Wyspa Portowa.

- Inicjatywa utworzenia nowej gminy wzięła się z analizy sytuacji w jakiej Wyspa Portowa jest od ponad 20 lat - powiedział **Ryszard Nowak**, mieszkaniec Przeróbki. - Z analizy wynika, że Wyspa Portowa nie jest istotnym rejonem, w sensie szeroko rozumianej polityki mieszkaniowej, dla rozwoju Gdańska, że jest zaniedbywana. Urząd Miasta Gdańska, chociaż dopiero niedawno sformułowało ją wprost, realizuje koncepcję rozwoju miasta do wewnątrz. W związku z tym inwestuje w centrum oraz w poszczególne rejon położone na tak zwanym Tarasie Górnym i Dolnym, tworząc tam warunki do życia mieszkańców na poziomie, co tu dużo mówić, miast europejskich. Zaniedbywanie rejonów peryferyjnych jest logiczną i nieuniknioną konsekwencją tej polityki. Jednym z takich rejonów jest Wyspa Portowa. W planach miasta Gdańska traktowana

głównie jako teren portowo-przemysłowy, z limitowaną funkcją mieszkaniową. To limitowanie należy rozumieć jako stopniowe wygaszanie funkcji mieszkaniowej na Wyspie Portowej.

Przedstawiciele grupy inicjatywnej w sprawie utworzenia gminy Wyspa Portowa uważają, że miasto Gdańsk zbyt mało środków, dedykowanych poprawie warunków mieszkaniowych, inwestuje na Wyspie Portowej, że "Choć w Uchwale Rady Miasta Gdańska z dnia 28 kwietnia 2016 r., obszary mieszkalne Stogów i Przeróbki uznano za „degradowane” (obszarów Krakowca i Górek Zachodnich nie oceniano z powodu zbyt małej liczby mieszkańców), to jednak w tej samej uchwale zdecydowano, że żaden z obszarów mieszkalnych Wyspy Portowej nie będzie rewitalizowany."

Inicjatorzy utworzenia samodzielnej gminy uważają,

że mieszkańcy Wyspy Portowej sami lepiej zadbają o miejsce w którym żyją.

"My, mieszkańcy Krakowca i Górek Zachodnich, Stogów i Przeróbki, chcąc zapewnić sobie, naszym dzieciom i wnukom warunki życia na miarę XXI wieku, musimy uzyskać bezpośredni wpływ na najbliższe otoczenie miejsca, w którym żyjemy.

Chodzi o faktyczne zdecydowanie - samodzielne identyfikowanie potrzeb i wyznaczanie celów, a następnie planowanie działań i realizowanie ich za pomocą własnych środków i zasobów. Zgodnie z Konstytucją RP takie kompetencje posiada w Polsce podstawowa jednostka samorządu terytorialnego czyli gmina.

Sprawa jest oczywista - jeśli chcemy żyć godnie, powinniśmy wspólnie stworzyć nową jednostkę samorządu terytorialnego - gminę Wyspa Portowa." - napisali Inicjatorzy referendum w sprawie

utworzenia gminy Wyspa Portowa w odezwie, którą w październiku zaczęli przekazywać mieszkańcom Wyspy Portowej.

Jakie korzyści dla mieszkańców Wyspy Portowej miałyby utworzenie samodzielnej gminy? Gmina samodzielnie decydowałaby o wykorzystaniu wszelkich środków stanowiących jej ustawowe dochody." Jako samodzielna gmina Wyspa Portowa, będnymi należeli do 20 % najludniejszych gmin w Polsce i oczywiście stanowili 100 % wyborców w wyborach samorządowych - sami będnymi wybierać i rozliczać władze naszej gminy." - napisano w odezwie.

Inicjatorzy referendum w sprawie utworzenia gminy Wyspa Portowa planują spotkania z mieszkańcami Przeróbki, Stogów, Krakowca i Górek Zachodnich, aby zapoznać ich z tematem utworzenia samodzielnej gminy.

Tomasz Łunkiewicz

Zmiany organizacji ruchu na Stogach

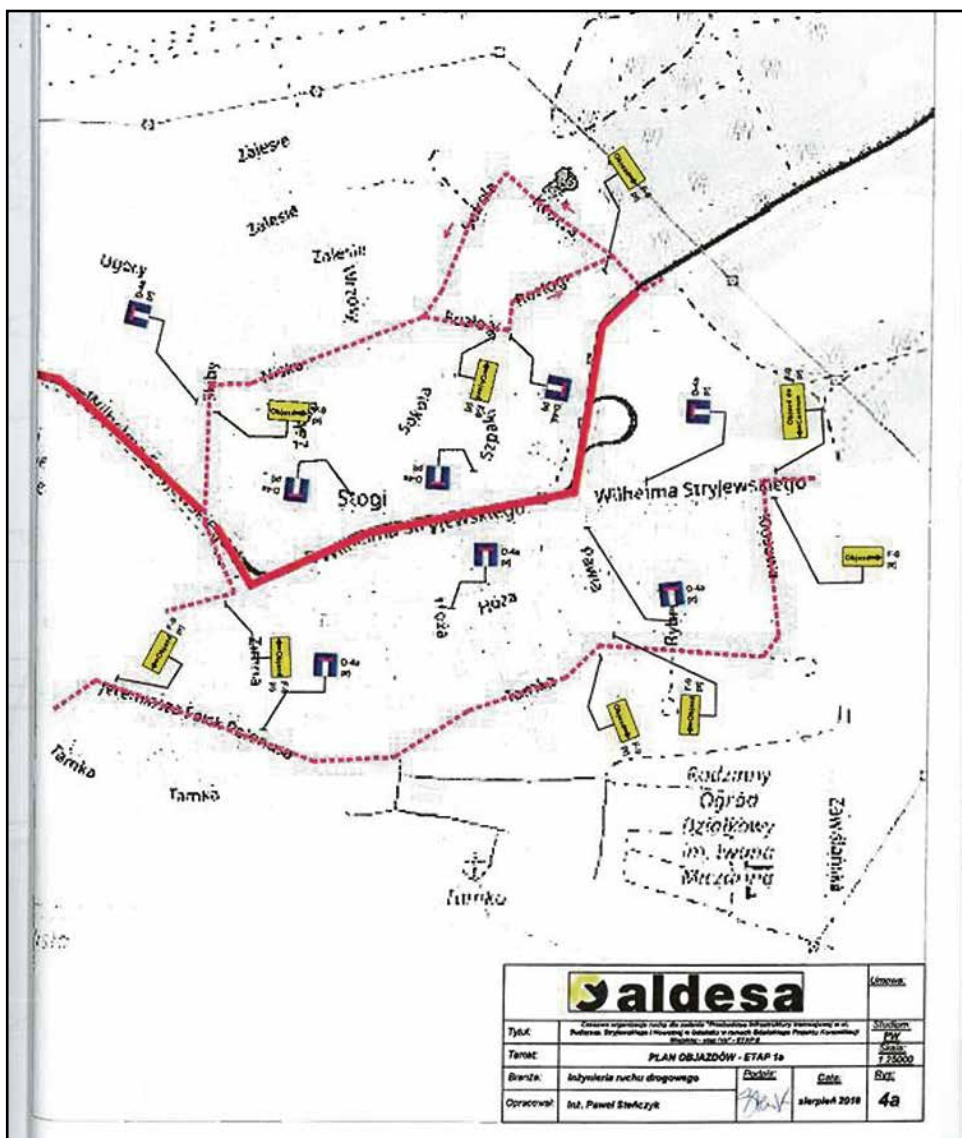
W ostatni weekend listopada rozpocznie się remont jezdni i torowiska na ul. Stryjewskiego na Stogach. W związku z tym nastąpi zmiana organizacji ruchu na dzielnicy.

- zamknięcie ul. Stryjewskiego w centrum Stogów 23-24.11.2018 (wprowadzenie zamknięcia), zamknięcie będzie trwało do około końca wakacji lub nawet początku jesieni 2019

- tramwaj będzie dojeżdżał do skrzyżowania Stryjewskiego/Skiby gdzie będzie nowy tymczasowy przystanek tramwajowy.

- komunikacja na linii Skiby - pętla plaża będzie odbywać się z pomocą zastępczej komunikacji autobusowej,

W pierwszej fazie ruszą roboty związane z przebudową kolizji sieciowych i sieci: gazowej, ciepłowniczej i kanału burzowego. Prace będą odbywać się w wielu rozproszonych miejscach.



Personalia

✓ Gdańsk ma swoją radę seniorów. Wybór miał charakter niezbyt demokratyczny, bo organ doradczy prezydenta Gdańska mieli prawo wybierać: prezydent, radni miejscy, szefowie dzielnic, niektórzy urzędnicy. Ten ograniczony mandat otrzymali: **Elżbieta Aszyk, Urszula Bartkowiak, Maria Bąkowska, Roman Berlik, Halina Bogdanowicz, Stanisława Borowska-Gala, Anna Butrym, Ewa Dyk-Majewska, Anna Gąsiorowska, Jadwiga Jastrzębowska, Eugeniusz Kalski, Bożena Kisiel, Johannes Kolatzek, Marek Konecko, Janina Kubiciel-Morawska, Maria Lachowska, Łucja Lewandowska-Burmer, Mirosława Maciejewska, Maciej Multaniak, Janusz Ożarków, Barbara Poloczańska, Irena Samson, Wiesława Stadnicka, Krystyna Szarejko, Urszula Szukutnik, Bogumiła Szroeder, Helena Turk, Kazimierz Widzowski, Zdzisław Wysocki, Wacław Ziomek, Aleksander Żubryst.** Ten ostatni, b. gdański radny SLD, według katolgu IPN wybrany 16 stycznia 1982 na funkcję sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR Gdańsk Śródmieście, został przewodniczącym rady, a wiceprzewodniczącymi zostały Irena Samson i Anna Butrym. Od czasu sprzedaży GPECu kontrahentom komunalnym z Lipska, nowy przewodniczący rady i stary prezydent Gdańska mogą zrozumieć się bez słów.

✓ Pod koniec października 34 pary świętowały jubileusze ponad 50 lat pożycia małżeńskiego. Jubilaci w Wielkiej Sali Wety w Gdańsku z rąk prezydenta Gdańska Paweł Adamowicz otrzymali medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Pary świętujące 60 lat: **Krystyna i Janusz Krzesiewiczowie, Bożena i Mieczysław Kopczykowie, Urszula i Henryk Strzelkowie, Janina i Hubert Świeczkowsy, Danuta i Mieczysław Wąsikowie.** Pary świętujące 50 lat: **Danuta i Ludwik Bednarczykowie, Teresa i Piotr Bławatowie, Elżbieta i Zenon Błaszczkowie, Jadwiga i Andrzej Borkowsy, Urszula i Eugeniusz Bruscy, Czesława i Roman Brząkowscy, Małgorzata i Anatol Brzozowscy, Barbara Śliwicka-Celej i Włodzimierz Celej, Anna i Andrzej Cichowsy, Aniela i Józef Cholewowie, Maria i Jerzy Chomiczowie, Stanisława i Ryszard Czarnkowie, Teresa i Stefan Drożdżowie, Elżbieta i Bogdan Drożdżowie, Zofia i Mirosław Dwidowscy, Maria i Stanisław Fijałkowie, Teresa i Edward Grzegorzcyk, Danuta i Jan Hintzkowie, Elżbieta i Lucjan Hulasowie, Krystyna i Eugeniusz Ihnatowiczowie, Ewa i Henryk Jaksowie, Małgorzata i Hieronim Jaszczowie, Helena i Ryszard Anna i Jan Kaczorowscy, Marta i Henryk Kaługinowie, Barbara i Wiesław Kędrowie, Krystyna i Henryk Komar-Komarowscy, Lucyna i Andrzej Wojtoniakowie, Teresa i Ludwik Madejowie.**

Oleg Denysenko - grafika w stylu północnoeuropejskim

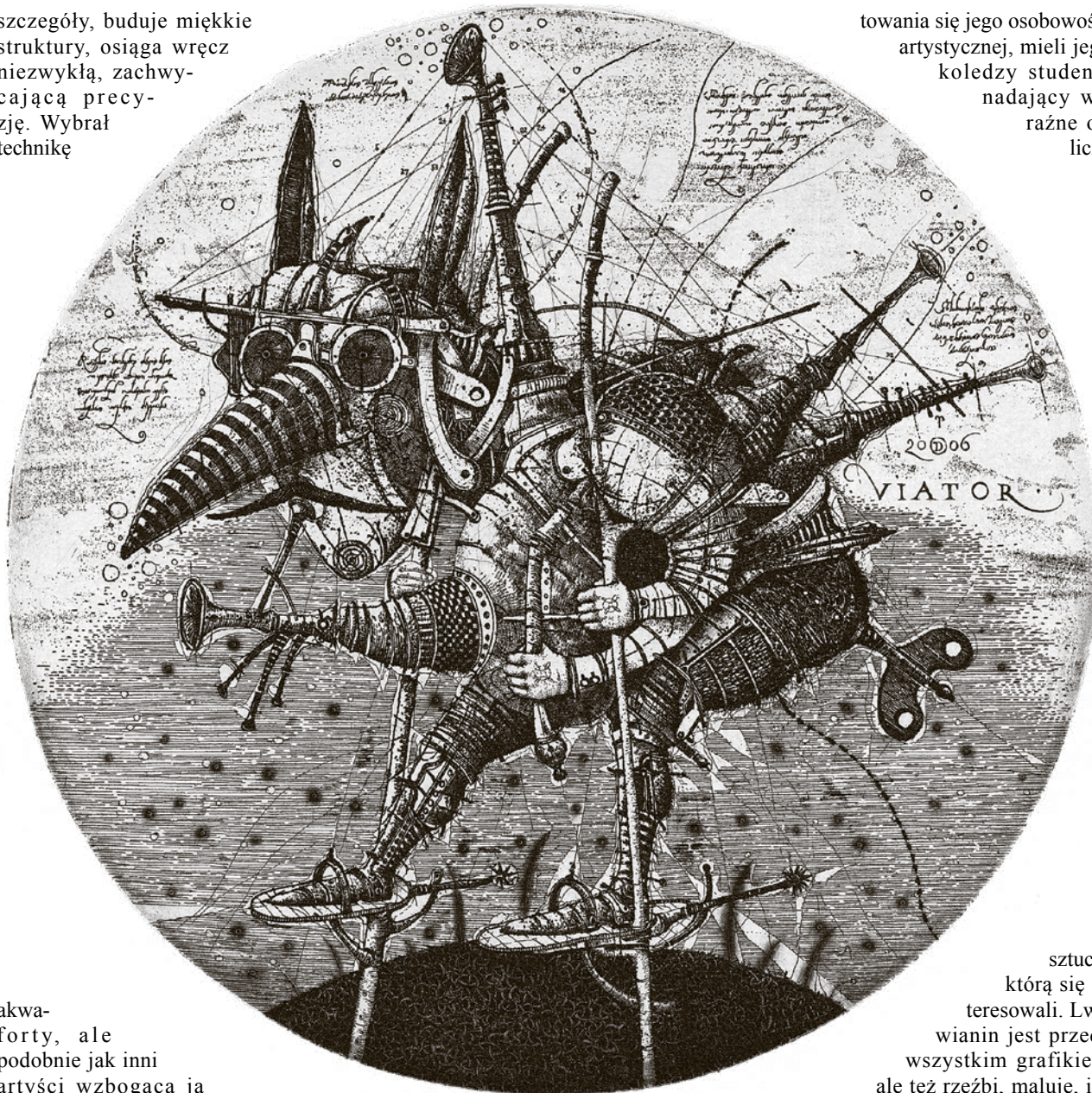
Muzealne zasoby prac graficznych w Gdańsku są olbrzymie. Wśród nich znajdują się ryciny takich znakomitości jak: Albrecht Dürer, Lucas Cranach Starszy, Albrecht Altdorfer, Hans Baldung Grien – uczeń Dürera czy Daniel Schultz, a także wytrawny portrecista Jeremiasz Falck i Daniel Chodowiecki. Przynajmniej niektórych z nich uważa za swoich idoli. Jednak wydaje się, że największym jego bohaterem jest fikcyjna literacka postać Don Kichota.

Artysta w swojej twórczości próbuje przekazać wielki tragizm świata, który staje się nie do zniesienia, powoli oscyluje w kierunku zagłady. Świat idzie w złym kierunku, nasza egzystencja jest coraz bardziej zagrożona. Czas na opamiętanie się. Jego twórczość przyjmuje narrację cyrkową, ludzie balansują na linie. Jest to pewnego rodzaju ostrzeżenie. Pojawia się również synteza teologiczna ikony Andrieja Rublowa, a także inne elementy biblijne jak Wieża Babel. Artysta, różne religie traktuje symetrycznie, nie przynależy do żadnej grupy chrześcijańskiej czy kulturowej, owszem wyraża ideę z Bogiem, ale nie precyzuje z którym, to bez znaczenia. Filozoficzny klimat akwafort Denysenki, buduje jego wyobrażenia, wrażliwość, inteligencja i talent.

Metalowa, twarda forma intaglio, druku wklęsłego, pozostaje w kontrze do miękkości kreski prowadzonej ręką artysty. Człowiek jest jego głównym bohaterem i to niezależnie od okoliczności, religii czy miejsca pochodzenia, ale to bardziej on sam, jego zainteresowania i stan ducha, niż moralne wybory są jego przesłaniem. Przestrzeń obrazu wypełnia gęsta, oryginalna struktura, wokół której buduje metaforyczne i fantastyczne postaci. Artysta z wielkim szacunkiem odnosi się do swoich poprzedników, twórców XVI-XVIII wiecznych, śmiało swoim światłocieniem podobnie jak oni buduje klimat i atmosferę, wchodzi w

szczegóły, buduje miękkie struktury, osiąga wręcz niezwykłą, zachwycającą precyzję. Wybrał technikę

akwaforty, ale podobnie jak inni artyści wzbogaca ją swoimi pomysłami dopracowując szczegóły, stąd między innymi ciekawe lica jego bohaterów. Talent pozwolił artyście ze Lwowa zrobić międzynarodową karierę.



Oleg Denysenko, Piechur, 2006, intaglio

Denysenko ukończył jedną z dwóch najważniejszych uczelni w Związku Radziec-

kim edukujących grafików, ale jak dziś uważa największy wpływ w czasie kształ-

towania się jego osobowości artystycznej, mieli jego koledzy studenci nadający wyrażne oblicze

drzeja Strumiły. Do tej pory otrzymał wiele międzynarodowych nagród, które w pełni przyczyniły się do jego wysokiej pozycji w międzynarodowej społeczności grafików. Jest członkiem Academician Senat International Art. Academy w Rzymie.

Jego pobyt w Polsce przygotowany dość pośpiesznie lecz atrakcyjnie w czasie Dni Ukrainy w Gdańsku zaowocował wystawą zorganizowaną w Galerii Związku Ormiańskiego. Niezmiernie ciekawa wystawa, zaprezentowała duże możliwości artysty z Ukrainy, artysty którego sztuka wyjątkowo pasuje do kamieniczki przy ulicy Mariackiej. Miejsca, które zapewne świetnie pamięta czas patrycjuszki i grafików gdańskich wypoczywających na przedprożach tej ulicy. Ta wystawa to również, może niezaplanowane przywołanie świadectwa wielkiego szacunku dla obywateli miasta. Myślę, że artysta świetnie poczuł się wśród północnoeuropejskiej sztuki, która tu przed wiekami rozwijała się i kwitła. Oleg Denysenko swoimi pracami przywołał najwyższy poziom światowej grafiki. Mam wrażenie, że ten smakowity pokaz nie jest ostatnią jego wystawą w Gdańsku. Doświadczaliśmy sztuki najwyższej próby, czekamy zatem na kolejny przyjazd do Trójmiasta tego wybitnego ukraińskiego artysty, tym bardziej, że jego wystawa trwała zaledwie parę dni.

Stanisław Seyfried

Zofia Pałucha - Wino może mieć zwierzęcy posmak

Wino może mieć zwierzęcy posmak to tytuł jednego z najnowszych obrazów Zofii Pałuchy i jednocześnie tytuł całej wystawy, która odbędzie się w Galerii Na Miejscu w Gdańsku.

Obrazy prezentowane na wystawie powstały w przeciągu ostatniego roku. Autorka zastanawia się w nich między innymi czym powinno być malarstwo w dzisiejszych czasach.

Czy współczesność tkwi w sposobie malowania czy w poruszanych tematach? Być może obie te kwestie są ważne by uchwycić moment,

w którym żyjemy.

Cechą charakterystyczną wszystkich prac artystki jest hybrydowa konstrukcja przedstawianych motywów. Pałucha łączy w swoim malarstwie pop kulturę, historię sztuki i modę z wątkami życia prywatnego. Spora ilość nawiązań i połączeń oraz sceny nawiązujące do absurdalnych kreskówek sprawiają,

że trudno skupić się na pojedynczych znaczeniach. Intuicja kieruje odbiorcę bardziej w stronę strumienia świadomości i nieoczywistych zderzeń. Spod wizualnie kuszących kompozycji i pozornie przyjaznych postaci przedziera się dziewczęcość, seksualność, niepokój i mrok.

Zofia Pałucha urodzona w 1993 roku w Częstochowie. Absolwentka Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Mieszka i pracuje w Warszawie. Wystawa 29.11.2018, g 18.00, Galeria Na Miejscu, Gdańsk Wrzeszcz, Garnizon



Radni w świetle oświadczeń majątkowych

Lektura oświadczeń majątkowych radnych miasta jest czasami wręcz fascynująca. Wnioski, które wysnułam, są absolutnie subiektywne. Czy krzywdzące?

Jak przedstawiają się oświadczenia majątkowe za 2017 rok ponownie wybranych radnych?

Prawo i Sprawiedliwość – Zjednoczona Prawica

1. Piotr Gierszewski

- zarobki: 231 274 zł rocznie (w tym dieta, dywidenda i wykup polisy)
- zatrudnienie: SP nr 10, wiceprzewodniczący rady nadzorczej Radio Gdańsk SA
- oszczędności: 327 240 zł w pieniądzu, akcjach i jednostkach funduszy inwestycyjnych
- majątek: dom i mieszkanie 985 000 zł, dwie działki 236 000 zł, 2 samochody – współwłasność
- kredyty: 26 500 zł i 7000 CHF

W 2014 roku sytuacja majątkowa Piotra Gierszewskiego wyglądała podobnie, miał mniej oszczędności, większy kredyt do spłacenia. Jest w stanie żyć bez diety radnego.

2. Kazimierz Koralewski

- zarobki: 173 992 zł rocznie (w tym dieta i pomoc na utrzymanie dzieci w rodzinie zastępczej i dodatek wychowawczy)
- zatrudnienie: Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna
- oszczędności: 16 400 zł
- majątek: brak
- kredyty: 267 194 zł

W roku 2014 radny nie miał oszczędności i miał zdecydowanie mniejsze zarobki (brak też pomocy finansowej na dzieci), zobowiązania podobne. Zarabiał tylko 21 230 zł (+ dieta). Czy majątek ma przepisany na żonę?

Koalicja Obywatelska

1. Piotr Borawski

- zarobki: 167 607 zł rocznie (w tym dieta radnego)
- zatrudnienie: Naftoport sp. z o.o.
- oszczędności: 15 000 zł
- majątek: mieszkanie 450 000 zł, samochód
- kredyty: kredyt 112 910 CHF, kredyt 440 000 zł, karta kredytowa, debet, zobowiązanie wobec US 80 846 zł

Oświadczenie z roku 2017 jest bardzo podobne do roku 2014, oszczędności tylko nie wzrastają i przybyło zobowiązanie wobec urzędu skarbowego. Można domniemywać, że finanse radnego kręcą się wokół spłaty kredytów i zaległych podatków.

2. Beata Jankowiak

- zarobki: 137 371 zł rocznie (w tym dieta radnego)
- zatrudnienie: umowa o pracę, własna działalność – lokale restauracyjne Yummy
- oszczędności: 20 000 zł
- majątek: brak, samochód – współwłasność
- kredyty: 47 773 zł

Zdecydowanie lepiej mieć swój lokal niż być dyrektorem finansowym Regionu Pomorskiego PO (wówczas zarobki radnej wynosiły 61 211 zł, w tym dieta wiceprzewodniczącej rady dzielnic 3 600 zł). Beata Janowiak zrobiła więc dobry wybór zmieniając branżę i zapewniając sobie finansową stabilność dzięki funkcji radnej.

3. Lech Kaźmierczyk

- zarobki: 47 933 rocznie (w tym dieta radnego)
- zatrudnienie: właściciel restauracji
- oszczędności: brak
- majątek: 2 gospodarstwa rolne 1,53 mln, lokal gastronomiczny 0,5 mln, działka budowlana 200 000 + działka nabyta od miasta, samochód – leasing
- kredyty: 2 kredyty 712 528 zł, 1 kredyt 49 908 CHF

Jeden kredyt Lech Kaźmierczyk ma firmowy, więc wrzuca go zapewne w koszty, tak samo leasing. Jednak bez diety radnego jak mógłby spłacać resztę? 18 351 zł jego dochodu z pracy to 1529 zł miesięcznie. W 2018 roku zarobił trochę więcej, bo 25 950 przez 8 miesięcy, jednak zaciągnął kolejny kredyt, tym razem gotówkowy 52 000 zł. W stosunku do 2014 roku dochody z pracy mu wyraźnie spadły – wtedy 46 447 zł rocznie.

4. Andrzej Kowalczyk

- zarobki: 136 822 rocznie (w tym dieta radnego)
- zatrudnienie: zastępca dyrektora w Urzędzie Marszałkowskim
- oszczędności: 42 350 zł
- majątek: mieszkanie 250 000 zł, samochód
- kredyty: brak

Jedno z klarowniejszych oświadczeń. Andrzej Kowalczyk ma zarobki od 4 lat na podobnym poziomie, trochę odkłada, oszczędności systematycznie rosną, w długi nie wchodzi.

5. Emilia Łodzińska

- zarobki: 89 189 rocznie (w tym dieta radnego)
- zatrudnienie: Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego
- oszczędności: 70 000 zł
- majątek: brak, samochód
- kredyty: brak

W stosunku do roku 2014 widać wzrost zarobków, co pozwoliło Emilii Łodzińskiej zaciągnąć w tym roku (2018) kredyt mieszkaniowy; znacznie uszczuplały jej oszczędności. Może więc radna będzie w końcu coś miała swojego?

6. Bogdan Oleszek

- zarobki: 299 619 rocznie (w tym dieta radnego i emerytura)
- zatrudnienie: własna działalność – doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej oraz badanie rynku i opinii publicznej
- oszczędności: 192 000 zł
- majątek: mieszkanie spółdzielcze 200 000 zł, jakaś inna nieruchomości 150 000 zł, samochód
- kredyty: brak

Bogdan Oleszek dużo zarabia, dużo odkłada. W dodatku ma samochód nowy, bo reszta w większości ma stare graty. Prowadzi ciekawą działalność – doradza, jak działalność właśnie prowadzić. A więc, gdy nie będziecie wiedzieć, jaki system rachunkowości prowadzić i jaką przyjąć strategię, idźcie do Przewodniczącego Rady Miasta, on pomoże. Ze 180 000 zł przychodu radnego, tylko 1800 zł to koszty – praktycznie żadne, 150 zł miesięcznie, w tym jest: biuro, telefon, paliwo, prąd, materiały biurowe, urządzenia, księgowość (tak mniemam, bo sama prowadzę działalność z pogranicza biurowej). Bogdan Oleszek założył działalność 1 kwietnia 2016 i od razu za 9 miesięcy działalności uzyskał dochód 148 650 zł przy minimalnych kosztach. Myślę więc, że dobrze wie, jak doradzać ich minimalizowanie.

7. Agnieszka Owczarczak

- zarobki: 117 882 rocznie (w tym dieta radnego, dywidendy i 6000 z 500+)
- zatrudnienie: członek zarządu Anco
- oszczędności: 90 000 zł i 3020 CHF – współwłasność
- majątek: mieszkanie 700 000 zł współwłasność, działka rolno 100 000 zł, 394 udziałów Anco
- kredyty: hipoteczny 162 343 CHF

Agnieszka Owczarczak korzysta także z wyprawki 300+ i jest jedną z nielicznych radnych, która wpisuje świadczenia uzyskane z kasy państwowej. Nie wypiera też się męża i wspólnego majątku. Rok 2014 wygląda podobnie.

8. Przemysław Rys

- zarobki: 32 827 zł rocznie (w tym dieta radnego)
- zatrudnienie: Wittman Nieruchomości s.c.
- oszczędności: 35 000 zł
- majątek: samochód
- kredyty: 165 000 zł

Przemysław Rys bez diety radnego nie jest w stanie się utrzymać, bowiem dieta to 31 627 zł z jego zarobków. Jako pośrednik nieruchomości zarabia 1200 zł rocznie (100 zł miesięcznie). Ewidentnie pogorszyło mu się finansowo w stosunku do roku 2014, bowiem uciekło mu jako pośrednikowi ok. 15 000 zł. Mimo, że zarobki mu się obniżyły w sumie do 2736 zł miesięcznie, potrafił zaoszczędzić z 10 000 do 35 000 zł i regulować kredyt. Jest to jedyny radny, któremu tak się pogorszyło. Ponieważ radny spłaca kredyt w tempie 10 000 zł na kadencję i nie podejmuje innych prac, to oznacza, że całość spłaca za 16,5 kadencji. Przez 8 miesięcy roku 2018 zaoszczędził dodatkowe 5000 zł, czyli ponad 600 zł miesięcznie.

9. Mateusz Skarbek

- zarobki: 92 249 zł rocznie (w tym dieta radnego)
- zatrudnienie: radca prawny Żegluga Gdańska, specjalista w Gdańskich Autobusach i Tramwajach
- oszczędności: 11 000 zł współwłasność
- majątek: mieszkanie 500 000 zł współwłasność
- kredyty: hipoteczny 121 562 zł współwłasność, pożyczka 35 000 zł na wyposażenie

Mateusz Skarbek wskoczył na radnego w połowie kadencji. Otrzymał dietę zachęcającą go, by zaciągnąć w 2018 r. kredyt na zakup samochodu i to takiego za ponad 100 000 zł. Korzysta też z 500+.

Wszystko dla Gdańska Pawła Adamowicza:

1. Paweł Adamowicz

- zarobki: 560 133 zł rocznie (w tym umowa o pracę 178 294 zł, dywidendy 239 997 zł, dochód z rad nadzorczych 141 842 zł)
- zatrudnienie: Urząd Miejski
- oszczędności: 130 000 zł, 13 000 euro, 5 500 USD, 8 000 CHF; współwłasność: 187 015 zł, papiery wartościowe 463 573 zł

- majątek: mieszkanie 498 947 zł, mieszkanie 410 014 zł; współwłasność: 2 działki 195 000 zł, miejsce w hali garażowej 24 400 zł

- kredyty: 2 budowlane i 1 mieszkaniowy na łączną kwotę 263 879 CHF

Pawła Adamowicza ciężko ogarnąć, bo za rok 2017 złożył oświadczenie i 5 korekt, a za 2014 – 2 oświadczenia i 10 korekt. Trzeba je przeglądać wszystkie, ale większość jest uzupełnieniem zupełnie starych oświadczeń. Korekty roku 2010 składane w marcu 2018, i inne. Ogólnie: zarabia dużo, ma dużo, kredyty też duże. Porównując jego zarobki do poziomu europejskiego (Wałęsa) widać, że Adamowicz kandydować nie musiał. Mógł startować do PE i miałby zarobki na tym samym poziomie. Stawiam więc tezę, że to PO poprosiła obecnego prezydenta, by został, i przyprowadziła mu sztuczną „opozycję” w osobie Wałęsy.

2. Aleksandra Dulcikiewicz

- zarobki: 214 829 zł rocznie (w tym dieta radnego 10 000, dwie rady nadzorcze 27 667 zł)
- zatrudnienie: Urząd Miejski
- oszczędności: 30 115 zł
- majątek: mieszkanie 300 000 (1/2 darowizna)
- kredyty: karty kredytowe, kredyt odnawialny 8500 zł

Aleksandra Dulcikiewicz trzyma dyscyplinę finansową: nie zadłuża się. W stosunku do roku 2014 jej zarobki z umowy o pracę wzrosły z 94 760 zł do 177 162 zł, czyli o 82 402 zł. Warto więc być wiceprezydentem. Ścieżka kariery wiceprezydent wiedzy od ECS (kierownik działu promocji) poprzez Gdańską Agencję Rozwoju Gospodarczego (starszy specjalista) do drugiej po prezydencji. Kiedy tę specjalizację pani Dulcikiewicz nabyła?

3. Piotr Dzik

- zarobki: 337 142 zł rocznie (w tym dieta radnego i dochód z wynajmu)
- zatrudnienie: współwłaściciel lokalu gastronomicznego
- oszczędności: 150 000 zł, 25 000 euro
- majątek: dom 350 000 zł – współwłaściciel, 3 mieszkania łącznie 850 000 zł, lokal 1,4 mln zł – wszystko współwłaściciel, 2 samochody w leasingu- kredyty: 5 kredytów na łączną kwotę 673 166 zł (w tym dwa gospodarcze i jeden obrotowy)

Widać, że radny Dzik umie obracać pieniędzmi – kupuje, wynajmuje, pożyczka, puszcza w obrót, oszczędza. Podobne historie widać na wcześniejszych oświadczeniach. Tylko może by pokazał, gdzie stawia się domy za 1591 zł/m²? No i koniecznie powinien pójść po poradę do Bogdana Oleszka, jak zminimalizować koszty w działalności gospodarczej (ma ich ok. 700 000 zł).

4. Beata Dunajewska

- zarobki: 56 165 zł rocznie (w tym dieta radnego)
- zatrudnienie: specjalista ds. promocji, PR i marketingu w Gdańskim Archipelagu Kultury – umowa-zlecenie
- oszczędności: 40 000 zł
- majątek: samochód
- kredyty: gotówkowy 36 000 zł

Beacie Dunajewskiej w pracy wyraźnie się nie wiedzie. W 2014 roku zawiesiła działalność własnego studia Red Studio PR & Marketing Project, zapewne dlatego, że dochód był bardzo niski. Dieta radnego pozostaje jej głównym źródłem utrzymania, reszta to śmieciówki. Oczywiście, nic w tym złego i radna jest w tym wiarygodna, ponieważ nigdzie nie widać przyrostu jej majątku.

5. Piotr Grzelak

- zarobki: 202 602 zł rocznie (+ darowizna od rodziców 138 541 zł)
- zatrudnienie: Urząd Miejski
- oszczędności: 30 000 zł współwłasność
- majątek: mieszkanie 450 000 zł współwłasność, 2 samochody – współwłasność
- kredyty: hipoteczny 282 478 zł

To jeden z najwyższ zarabiających urzędników – 18 883 zł miesięcznie z tytułu umowy o pracę w UM. Ale w ciągu trzech lat spłacił kredytu tylko ok. 23 000 zł (rata miesięczna wychodzi 631 zł). Chyba wiem, dlaczego. Radny żyje bardzo rozrzutnie. Mimo tak wysokiej pensji jego oszczędności wzrosły tylko o 26 150 zł. Wprawdzie dorobił się także dwóch samochodów (żadne Ferrari czy Porsche), więc resztę musiał po prostu „przejeść”. Inaczej nie można wytłumaczyć braku pieniędzy na lokatach, w nieruchomościach i w innych składnikach majątku. W 2016 roku oświadczył, że jako wiceprezydent zarobił w 2015 roku 170 217 zł, a z umowy o pracę w Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego otrzymał 2889 zł. Dlaczego Piotr Grzelak miał dwie umowy o pracę? Od której płacił ZUS?

Anna Pisarska-Umańska
źródło gdanskastrefa.com

(tekst zamieszczony 18 października 2018), skrót od redakcji

Świętowanie 100-lecia Niepodległości w Muzeum II Wojny Światowej

Wciągnięcie biało-czerwonej flagi na maszt, przegląd filmowy kinematografii polskiej z okresu dwudziestolecia międzywojennego, wernisaż wystawy rzeźb przedstawiających Ojców polskiej Niepodległości, zajęcia edukacyjnych dla dzieci, pokazy broni oraz sprzętu wojskowego przygotowane przez grupy rekonstrukcyjne, koncert w wykonaniu chóru Soli Deo oraz jazzowa aranżacji żołnierskich melodii oraz wspólne śpiewanie Hymnu Narodowego to najważniejsze elementy świętowania obchodów 100. lecia odzyskania Niepodległości podczas Weekendu Niepodległości w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.



Obchody 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę rozpoczęły się w Muzeum II Wojny Światowej od uroczystego wciągnięcia flagi państwowej na maszt.

- Czystość bieli na naszej narodowej fladze łączy się z czerwienią, czerwienią krwi, ale też ognia miłości naszych serc w miłości do Ojczyzny - powiedział **Karol Nawrocki**, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej podczas uroczystości wciągnięcia flagi państwowej na maszt. - Moglibyśmy dzisiaj dużo mówić o heraldycznej, symbolicznej roli tej flagi, ale przyszedłoby tutaj aby powiedzieć, że kochamy Polskę, że kochamy Rzeczpospolitą. Podniesienie flagi jest jednym z takich symboli i gestów pokazania naszego przywiązania do historii i do Rzeczpospolitej. Gdzie jak nie przy Muzeum

II Wojny Światowej powinna powiewać w Gdańsku biało-czerwona flaga. Flaga, która w wigilię święta odzyskania Niepodległości pokazuje, w jak wspaniałych i spokojnych czasach dziś żyjemy. Ta flaga na tle okrucieństw II wojny światowej jawi się jako oaza radości i spokoju. Żyjemy w czasach, w których nie musimy ginąć dla naszej ojczyzny. Musimy dla niej pracować i pamiętać o symbolach i naszej wspanialej, niestety często pełnej łez i krwi historii. Chciałbym, aby ten plac na którym wciągnęliśmy flagę, zwracamy się w stronę pana wojewody i mecenasa Kacpra Płażyńskiego, który z wielkim społecznym zaufaniem został radnym, nosił imię Mariana Chodackiego, który był żołnierzem i dyplomata. Jak mawiał minister spraw za-

granicznych Józef Beck "Był najlepszym dyplomata wśród oficerów wojska polskiego, którzy zdecydowali się porzucić służbę wojskową, ale służyć ojczyźnie w dyplomacji, polityce zagranicznej". Marian Chodacki w 1936 roku został Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Stawiał opór na zryfikacji. Doprowadził, co jest jego wielką zasługą, do zgody środowisk Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku. Był ostatnim Polakiem, który wszedł na pokład Schleswig Holsteina, symbolu inwazji Niemców na teren Polski. Ten plac powinien nosić imię Mariana Chodackiego.

W uroczystości wciągnięcia flagi wzięli udział Dariusz Drelich, wojewoda pomorski i Kacper Płażyński, radny Miasta Gdańska.



W ramach obchodów 100-lecia odzyskania Niepodległości Muzeum zaproponowało odwiedzającym wiele ciekawych wydarzeń. W ramach cyklu filmowego „W starym kinie” zaprezentowano polskie filmy z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Dla zwiedzających otwarto dwie wystawy czasowe. Pierwszą była prezentacja rzeźbiarskich wizerunków Ojców Niepodległości. Na wystawie prezentowane są rzeźby przedstawiające Ojców polskiej Niepodległości: Romana Dmowskiego, Józefa Hallera, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Józefa Piłsudskiego, Ignacego Daszyńskiego oraz Wojciecha Korfańskiego. Autorem popiersi jest Eliaz Dyrow – artysta urodzony w Kijowie, ale w ramach repatriacji, razem z rodzi-

na osiedlony w Jarosławiu, zwycięzca międzynarodowego konkursu współczesnej sztuki portretowej „Art. Portrait Club International Festival” 2016 w kategorii „Eksperymentalne Formy Rzeźbiarskie”. - Inspiracją do stworzenia tych rzeźb były podstawowe polskie wartości - Bóg, Honor, Ojczyzna - powiedział **Eliasz Dyrow**. - Chciałbym podziękować moim rodzicom za to, że wychowali mnie w myśl tych wartości. Każdą z rzeźb tworzyłem na podstawie kilku zdjęć, tak, aby oddać jak najwierniej szczegóły każdej z postaci. Mam nadzieję, że stworzę jeszcze coś większego, ale na razie jest to dzieło mojego życia. Jeśli chodzi o czas wykonania każdego popiersia to jest to moja tajemnica zawodowa. Do ich wykonania szedłem całe swo-

je życie.

Drugą wystawą otwartą podczas Weekendu Niepodległości była opowieść o obozie szkoleniowym „Kościuszko” w Niagara-on-the-Lake, w którym szkolono ochotników Armii Polskiej we Francji. Nie brakowało zajęć edukacyjnych dla dzieci, pokazu broni oraz sprzętu wojskowego przygotowanych przez grupy rekonstrukcyjne, a także koncertów w wykonaniu chóru Soli Deo oraz jazzowej aranżacji żołnierskich melodii w wykonaniu Ewy Rzeszotarskiej. W ramach akcji „Niepodległa do Hymnu” – 11 listopada o godz. 12:00 w asyście chóru Soli Deo wspólnie odśpiewano hymn.

Tomasz Łunkiewicz
fot.
Tomasz Łunkiewicz



Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośzeniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 3,00 mk. polskie za jednolamowy wiersz petitowy i 9 mk. za wiersz reklamowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig,

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich.

Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1.szej w południe. Telefon 1781.

Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 5,55 mk. niem., a 6,00 mk. niem. z odnośzeniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolamowy wiersz petitowy i 3 mk. niem. za wiersz reklamowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS.

Rok XXX.

Gdańsk, na wtorek, dnia 16-go listopada 1920.

Nr. 265.

Proklamacja Wolnego Miasta Gdańska.

Dziś 15-go listopada jest dzień narodzin Wolnego Miasta. Od 10-go stycznia br., tj. dnia ratyfikacji pokoju, odłączono Gdańsk od Niemiec, aby mu nadać inne przeznaczenie według planu władców z nad Tamizy. Przez cały ten czas Gdańsk odłączony od Niemiec, a nie złączony z Polską, żył w anormalnych stosunkach.

Dziś nie określona należycie jego przyszłość nabiera formy dokładniejszej i wylania się z mgły ciemności i niepewności. Gdańsk staje się dzisiaj według postanowień rady ambasadorów Wolnego Miasta. Gdy to piszemy, nie wiemy, czy delegacja polska podpisała już konwencję polsko-gdańską. Ostatnie wieści z Paryża przemawiały za tem, że konwencja zostanie faktycznie przez Polskę podpisana. Rada ambasadorów postanowiła niezależnie od tego, czy Polska do 15-go listopada podpisze lub nie, proklamować w dniu tym Gdańsk Wolnym Miastem.

Dziś Gdańsk staje się Wolnym Miastem nie według planu Polski, lecz według linii wytyczonych Anglii. My Polacy nie mamy powodu cieszenia się z tego aktu. Wiemy bowiem dobrze, komu Gdańsk w pierwszej linii służyć ma. Gdańsk, ów dawny wielki port Polski, staje się przedmiotem sporów między Polską, jego właściwą dziedziczką, a państwami, które najmniej szego do niego nie mają prawa, jeżeli należycie i bezstronnie rozpatrzymy prawa historyczne Polski i jej potrzeby obecne. Wielkie nadzieje pokładaliśmy w Gdańsku, a mało ich spełniło się. Mimo to nie kładziemy ich do wiecznego grobu. Wierzmy, iż prędzej lub później Gdańsk będzie tem, do czego przeznaczony jest nie według zamiarów Anglii lub Niemiec, lecz Polski.

Po pobiciu Niemiec widzieliśmy już niejako nad Gdańskiem unoszącego się Orła Białego, któryby u stóp Zygmunta na ratuszu rozłożył sobie gniazdo na zawsze. Niestety żarłoczne i zazdrosne ptaki z zachodu złączyły się, aby nie dopuścić naszego Orła do pozyskania tak wielkiej placówki.

Gdańsk miał być jedynym portem Polski, a on staje się nim dla wszystkich innych państw. Polsce przyznano w niem mało co więcej niż obcy narodom. Jeżeli Polska podpisze konwencję, to uczyni tylko pod naciskiem zewnętrzny. My Polacy mamy nasz wzrok skierowany w przyszłość. Terazniejszość ma być tylko dla niej pomostem. Pracować nam trzeba a mniej pertraktować z nieprzejednanymi naszymi przeciwnikami! Każdy z nas powinien zrozumieć, czemu Gdańsk ma być dla Polski i według tego wedle sił pracować nad urzeczywistnieniem tego. Wspólna i wyteżona praca na każdym polu jest jednym chociaż nie jedynym celem do osiągnięcia naszych praw co do Gdańska. B. K.

Krajoznawstwo.

Na północ, ku morzu Bałtyckiemu, między rzekami Niemnem i Dzwina, leży kraina leśnista, porzeźnana licznymi rzekami. Jest to dawna siedziba Litwinów. Lud tutejszy do XIV. wieku pozostał w pogaństwie i dopiero kiedy książę ich Jagiello ożenił się z królową polską Jadwigą, naród litewski przyjął religię chrześcijańską, a związany nietylko małżeństwami polsko-litewskimi, prowadzony przez wodzów polskich, żył z sąsiednią kulturą polską, od tego czasu węzeł nierozwalnym połączył się z Polską. Stolicą tego kraju jest Wilno, położone w głębi górzystej miejscowości przy ujściu do Wilji. W środku miasta „dzimy” gmachu książąt litewskich. Z zachodu tego państwa ruiny części górnej, na miejscu dolnego, gdzie za pogańskich czasów, płonął nieustannie ogień „Zniczem” zwany, wznosi się obecna katedra katedralna, posiadająca osobną kaplicę, w

której złożone są zwłoki św. Kazimierza, w srebrnej trumnie. Kościół posiada Wilno bardzo duże, pomimo, iż za rządów rosyjskich sporo zostało przetrzebionych na cerkwie prawosławne.

Ludźle tamtejsi są usposobienia dość ponurego i leniwego, które poeta określa w ten sposób:

Lud to cichy, rzewny, skryty
Jak to mówią: kuty, bity.
Kiedy szczyry jak wosk topnie,
Lecz kiedy go kto zahaczy,
To i w grobie nie przebaczy.
A na końcu swego dopnie.....

Przebiegły bywa też bardzo, i ogromnej cierpliwości. Jezyk, którego używa, jest mieszaniną polskiego i rosyjskiego.

Ubiór ludu tamtejszego, niezem się nie wyróżnia. Mężczyźni noszą grube, samodzielowe siermięgi, kobiety również w samodzielnym ubierają. Jaskrawych kolorów nie lubią, dawne barwy i swoiste ubiory, wyszły już zupełnie z użycia.

Chaty budują przeważnie niskie, o małych okienkach, przez które tylko z trudem światło się może do wnętrza przedostać. Obszerna sienią mieszkanią swoje na pół rozdzielają. Z jednej strony mieści się izba mieszkalna, z drugiej urządzają skład lub obórkę dla krowy, konia i nierozaczyny.

Ziemia tam dość uboga, pokryta przeważnie jeszcze do dziś ogromnymi lasami.

Komunizm w Jugostawji.

Wybory gminne w Jugostawji dały w miastach większość stronnictwu komunistycznemu. Z tego powodu wielki powstał krzyk triumfu w szeregach III międzynarodówki, zaś w środowiskach umiarkowanych Europy Zachodniej obawa o przyszłość państwa Serbów, Chorwatów i Słowenów.

Rząd serbski zatrwożony nieoczekiwanym rezultatem nie pozwolił nowoobraną radzie miejskiej komunistycznej w Belgradzie objąć władzy. Wywołało to niezadowolenie u komunistów.

Więć serbska jest wrogo usposobiona do bolszewizmu. Liczba komunistów w Serbji jest niewielka. Pięć dzienników komunistycznych, wychodzących w Belgradzie, Serajewie, Zagrzebiu, Lublanie i Uesku bie bije razem zaledwie 35 tysięcy egzemplarzy.

Prezes komunistycznej rady miejskiej Belgradu, p. Filipowicz, któremu właśnie zabroniono urzędowania, sam stwierdza, że zwycięstwo, odniesione przez jego stronnictwo, jest bardzo względne.

Komunizm jugosławański częstokroć zbliża się bardziej do umiarkowanego socjalizmu, niż do bolszewizmu rosyjskiego. Wiele komunistów tamtejszych przybrało to miano tylko dlatego, że na jugosławańskim terenie termin socjalizmu już się zużył i nie działa wystarczająco na umysły wyborców.

Główną jednak zaporę przeciwko komunizmowi w Jugostawji stanowi przewaga stanu chłopkiego. Jak wszędzie tak i tam chłop, posiadacz ziemi, jest stanowczym przeciwnikiem idei komunistycznych i stanowi ostoję najpewniejszą starego porządku. W Serbji organizacje chłopskie są dopiero w związku, chociaż rozwój ich i przyszłość już dzisiaj są zapewnione. W innych krajach jugosławańskich, gdzie wszędzie przeważa stan robotniczy, stan ten dojdzie do rzeczywistego wpływu i należnego mu znaczenia dopiero po uregulowaniu stosunków ekonomicznych, zachwianiań zarówno przez wojnę, jak przez dawniejszą politykę ekonomiczną monarchji austro-węgierskiej.

W każdym bądź razie, pomimo odniesionego przy wyborach gminnych zwycięstwa, widoki na opanowanie państwa Jugosławańskiego przez komunizm są nikłe, a radość w tym względzie trzeciej międzynarodówki była właśnie głośniejsza, ale niezbyt uzasadniona.

W sprawie wylosowania i wypłaty wygranej „milionówki”.

Centralny Urząd 4 proc. Państwowej Pożyczki Premjowej podaje do publicznej wiadomości następujące szczegóły w związku z pierwszym ciągnięciem w dniu 6-go listopada:

W dniu 6-go listopada oraz w następną sobotę, jako w dniu ciągnięcia, komisowa sprzedaż Pożyczki będzie zawieszona. W dniu te jednak sprzedawane być mogą obligacje zakupione przed tem przez banki i inne placówki sprzedaży na rachunek własny.

Podczas kiedy od 1-go stycznia 1921 roku wygrana wylosowana będzie z pośród 5 milionów numerów, tj. z całej emisji pożyczki, to, począwszy od 1-go listopada do końca 1920 r. w pierwszych ośmiu ciągnięciach wygrana wylosowana będzie na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu wyłączone z pośród tej liczby obligacji, dopełnianej do numerów pół-milionowych wzgl. milionowych, które do dnia losowania rozesłano do sprzedaży władzom rozdzielnym, wydawczym i placówkom sprzedaży.

Tak więc w dniu 6-go listopada najwyższy numer podlegający losowaniu, będzie 2 499 999, a więc szansa wygrania dla każdej obligacji będzie w tem ciągnięciu podwójną, a nawet większą gdyż na mocy dodatkowego rozporządzenia Ministra Skarbu na wypadek, gdyby wygrana padła na numer niesprzedany, losowanie będzie powtarzane, dopóki numer sprzedany nie będzie wylosowany.

O ileby na podstawie sprawozdań Centralnego Urzędu 4 proc. Państwowej Pożyczki Premjowej widocznym było natychmiast po losowaniu, że dany numer nie mógł być jeszcze sprzedany, losowanie będzie powtórzone bezzwłocznie, w przeciwnym zaś razie ciągnięcie odbędzie się w najbliższą sobotę po ustaleniu, iż dany numer nie został sprzedany.

W celu losowania w dniu 6-go listopada o godzinie 1, numeru wygrywającego milion marek z pośród liczby 2 499 999, dokonane będą w sposób poniżej wskazany ciągnięcia siedmiu składowych cyfr wygrywającego numeru przy pomocy kół loteryjnego pod kierownictwem komisji rządowej, złożonej z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, w tej liczbie przedstawicieli Centralnego Urzędu 4 proc. Państwowej Pożyczki Premjowej, notariusza, protokujanta, oraz dwóch obywateli, wyznaczonych przez prezydenta miasta Warszawy.

Sieroty z Ochrony Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności wyciągną pierwszą cyfrę z pośród zwitków z cyframi 0, 1 i 2; o ileby w tem ciągnięciu wylosowano numer 2, następną, tj. drugą cyfrę składową wylosowana będzie z pośród zwitków, z cyframi 0, 1, 2, 3, 4, w przeciwnym zaś razie, tak drugie, jako też i pięć dalszych ciągnięć dokonane będą z pośród zwitków z numerami od 0 9 włącznie. Tak więc już w kilkanaście minut po rozpoczęciu losowania zebrana publiczność, przedstawiciele agencji telegraficznych i prasy dowiedzą się, na jaki numer obligacji padła pierwsza wygrana.

Obligacje, na którą padła wygrana, przedstawiciele nleży do wypłaty, i w najbliższym Oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, który przed wypłaconiem ustali następujące dane:

1) Czy obligacja lub numeracja obligacji jest sfalszowana;
2) Czy obligacja została istotnie sprzedaną przed dniem jej wylosowania.

Sprawdzić to można z tygodniowych zestawień placówek sprzedaży, zawierających wykaz numerów sprzedanych i niesprzedanych do piątku włącznie, które to zestawienia są odsyłane w każdy piątek przed wieczorem listem poleconym lub doręczonym osobiście za pokwitowaniem, w przeciwnym bowiem razie numer obligacji nie objęty ostatniem lub poprzedniem sprawozdaniem uznany być może za niesprzedany przed dniem losowania. O ile Oddział Polskiej Kra-



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Dyrekcji Policji we Lwowie, któreby zupełnie asno wyświectliły sprawę.

Wnioskom prokuratora sprzeciwia się obrona. Trybunał po naradzie uchwalił odroczyć rozprawę i do wniosków prokuratora się przychylił.

Rozprawie przewodniczył r. sadu kar. Socha, oskarżał prokurator dr. Gürtler, bronił Bronisław dr. Pieradzki.

Niezwykły wiek.

Jeden czytelnik „Gazety Świątecznej” będący w wojsku pisze do niej:

Gdy byłem z naszym wojskiem w Kijowie, miałem sposobność zopoznać się tam z jednym rodakiem, który liczy sobie aż 127 lat życia i na dowód pokazywał mi zaświadczenia dawnego rządu rosyjskiego. Nazywa się Mieczysław Krasniński; pochodzi z powiatu grójeckiego w stronach warszawskich. Jest to stary żołnierz polski, gdyż walczył o niepodległość naszej Ojczyzny jeszcze w roku 1812, jako chorąży, pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego, później znów w roku 1831 pod jenerałem Skrzyneckim, oraz w roku 1863 podczas powstania. Opowiadał mi dzieje całego swego życia. Mówił między innymi, że 7 lat temu, to jest w 120 roku życia ożenił się jeszcze, poślubując kobietę 65-letnią. Mówi jeszcze bardzo dobrze.

W. Chelchowski, kapral.

Sprytna Angielka.

Podziwiać trzeba odwagę i spryt pewnej młodej angielskiej dziewczyny, która zwiedziła świat nie wydając ani centa, przeciwnie, wracając z większą sumą do domu.

Oto wróciła niedawno z podróży po świecie młoda dziewczyna mająca 21 lat. p. Erossley Batl. Z tęsknoty za przygodami wyruszyła ona w świat sama mając 60 funtów szterlingów ze sobą. Podróż jej trwała 16 miesięcy. I co dziwniejsze, że mimo drożyzny czasów, nie urosła nic z zabranej gotówki, ale przeciwnie zwiększyła ją o 50 funtów.

Złośliwy, ktoś mógłby powiedzieć, że to się mogło udać kobiecie. Ale, wysłuchawszy opowiadań miss Erossley Batl, musimy podziwiać niezwykłą rzetelność umysłu i zdolność radzenia sobie w trudnych położeniach.

Chcąc wydać jak najmniej ze zebranej gotówki, wyzyskała wrodzony talent mówcy i w ten sposób zbiegła kawał świata, uzyskując i rozgłos i uznanie.

W Australji urządziła cały szereg zebrań, które dały nadspodziewany rezultat. Ze wszęch stron dostała zaproszenia.

Mając całą uwagę zwróconą na zagadnienia handlowe, w swych odczytach zajęła się rozpatrzeniem stosunków handlowych Wielkiej Brytanji z jej koloniami. To uwieńczyło jej podróż niebywałym sukcesem.

Z Australji udała się do Afryki, potem zwiedziła Nową Zelandję, Tasmanię i wyspy morza Południowego, aby przez Stany Zjednoczone i Kanadę wrócić do Londynu.

Kurs marki polskiej w Gdańsku

wynosił w sobotę 19—19 1/2. Wypłata na Warszawę 18—18 1/2.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Ćwiczenia Sokoła odbywają się regularnie co wtorki i piątki o godz. 7 wiecz. na sali przy Kehrwiedergasse. Naczelnik.

Gdańsk. Zebranie kasjerów domowych I i II filji Zjedn. Zaw. Polsk. odbędzie się we wtorek, dnia 16-go bm., o godz. 6-tej wieczorem w biurze Zjednoczenia I, Dam nr. 16. Prezes.

Gdańsk. Miesięczne zebranie Związku urzędników pocztowych Polaków odbędzie się dopiero w niedzielę 21. bm. o godz. 5. po poł. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. W środę 17. bm. o godzinie 7 1/2 odprawi się w Królewskiej Kaplicy Msza św. za zmarłego członka śp. Franciszka Gdańca. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Wrzeszcz. Zebranie Towarzystwa „Gwiazda” odbędzie się we wtorek, dnia 16-go listopada o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Małkowskiego, Kleinhammerpark, ulca Marjańska. Liczny udział pożądany. Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Jan Błęński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71.
(Danzig Breitgasse nr. 71)
polska

bogaty zapas

konjaku, rumu, wina i cygar,
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych

**Fabryka gier i artykułów
dla gimnastyki i sportu**

poszukuje doświadczonego

kupieckiego dyrektora

bagłego

**książkowego lub książkowej
i kierownika warsztatów**

mającego dłuższą praktykę w wyrobach gier sportowych i gimnastycznych, artykułów z drzewa ite. Piśmiennie zgłoszenia z sylorysem, odpisami świadectw i podaniem warunków pracy się nadesłać pod adresem:

Tow. Akc „Sport”

Poznań, pl. Nowomiejski 5

**Przewózka
i
wyladowywanie
- - towarów - -
po przystępnych
cenach**
Walter Pufahl
Schiffgasse 6. tel. 3309
(7489)

TORF
drzewo opałowe
dostarcza tanio i sumiennie
Klingbell & Co.
Gdańsk, Poggenpuhl nr. 35.

2 mod. nowe ubrania
po 390 mk.
Pasiaste i granatowe
spodnie. I garnitur
żakietowy.
Ubraniemokingowe
Ulster dla chłopca
a 250 mk.
Mod. eleg. ulster męski
atychmiast b. tanio do
sprzedania. (2445)
HIRSCH,
L. Damm Nr. 5, 2 Treppen

**Elektryczność i gaz
Wodociągi
Kanalizację
Centralne
ogrzanie**
Telefon 2429.
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brothäusergasse 12
Wszelkie
reparacje
wymaganych
warunkach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo instalacyjne.

Bekanntmachung.

Die Tischlerarbeiten für die Städt. Siedelungsbauten auf dem Gelände zwischen Brösenweg und Bärenweg sollen in öffentlicher Verdingung verdingung werden.

Angebote sind verschlossen und mit entsprechender Aufschrift versehen bis

Donnerstag, den 25. November d. Js.
10 Uhr vorm.

dem Städt. Siedlungsamt, Baubüro Langfuhr, Brösenerweg Baracke 9 Wohnung 1 einzureichen.

Die Bedingungen liegen im Städt. Siedlungsamt, Langgassertor Zimmer 4 zur Einsicht aus und sind dortselbst auch gegen Erstattung der Schreibwaren erhältlich.

Danzig, den 12. November 1920,
Der Magistrat.

Wielka licytacja cygar

Breitgasse 83

o przedwzwinienia składu turtowego.

W czwartek, dnia 18. listopada

o godz. 10 przed poł. Sprzedaż będą znajdujące się tamte bardzo dobre:

- 50 Mille „Polar König”
- 50 „ „Millionen-Braut”
- 50 „ „Commercio”

najwięcej dającym.

Towar, składają się wyłącznie z samorakich toniów w opakowaniu 20/skrzynkach drewnianych. Zwraca się uwagę odesprzedawców i kupców.

Na żądanie mogą być sprzedawane najmniejsze ilości. Ogłądać towar można w dniu licytacji od godz. 9 rano.

Józef Michaelson,
sąd. sprzys. licytator i taksator
Listada 39a Tel. 920.

2478)

Baczność!

Szukam

dwóch spółników

do założenia fabryki. Mający panowie zechcą się zgłosić do eksp. „Gaz. Gdańskiej” pod Nr. 2481

**Bank Ludowy
w Chmielnie**

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe
płacąc po 3, 3 1/2 i 4%

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ko. Prob. Sadowki. I. Walleraud. L. Reimer.

Prace malarskie

wykonuje

FRANCISZEK LANGE

MISTRZ MALARSKI

w OLIWIE, Georgstrasse 16.

Palcie „Legjonkę”

drożny tytoń zagraniczny

„VIRGINIA”

p kowany w gustownych kartenkach
po 50 gr. PP. Kupców proszę wyprośić
ład. cenniki.

Juljan Król, fabryka tybaki

Gdańsk — Wrzeszcz, Taubenweg 4.
BVD 08202, Szpitalna 13.

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy pożyczek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy rachunki bieżące i skutecznie wpłaty zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych (fandbrifów). Inkasujemy weksle i czek. Zamieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. Adr: Bank Kaszubski E. G. m. u. H. Wejherowe. Tel. 1229. Pocztove konto czek, w Gdańsku 4482



PARTNER WYDANIA

Galeria Sztuki Gdańskiej



Otto Brausewetter - przyjaciel Stryowskiego i Scherresa

Urodzony w 1835 roku w Zalewie (Saalfeld), dziś w powiecie iławskim, Otto Brausewetter należy do malarzy późnej epoki romantyzmu. Jednak ciężko odnaleźć w fachowej literaturze wiadomości o jego karierze malarskiej.

Należał do dobrze wykształconych artystów, a jego prawie dziesięcioletni pobyt w Gdańsku zaowocował kilkoma dziełami, które poza walorami artystycznymi, dziś dla miasta stanowią historyczny zapis jego dziejów. Gdańskie znajomości pozwoliły artyście po wyjazdach studyjnych do Włoch, Francji i Rosji rozwinąć swój talent. Zatem lata pobytu w Gdańsku (1860-1869) należy uznać za niezwykle udane.

Prezentowany obraz „Wędrowni parobcy” to scena rodzajowa, regionalna, sięgająca korzeniami XVII wiecznej sztuki niderlandzkiej z zaznaczonymi detalami i anegdotą. Podobny obraz artysta namalował w roku 1857 i zatytułowany był „Dwaj marynarze”. Oczywiście rozpatrywać można głębszą tajemnicę sceny, ale sam autor kieruje widzów w zupełnie inną stronę, niż mogłaby ona sugerować. Obraz namalowany w ciekawym klimacie i atmosferze krajobrazu górskiego oraz tajemniczego zamku ukrytego wysoko wśród szczytów wskazuje, że do niego kierują się wędrowcy na służbę. Epizod wydaje się być namalowany w Berlinie, na co wskazuje adnotacja na rewersie obrazu. Więc po roku 1869, kiedy to artysta osiadł w Berlinie, gdzie został wykładowcą i później profesorem Akademii Sztuk Pięknych. W pewnym sensie groteskowa scena przedstawia typy wyjęte z satyrycznych magazynów prasowych i wskazywać może na aspekt tkwiący w sztuce biedermeieru, odnoszący się często do pewnych konwencji drobniomieszczkańskich. Wydaje się też, że to margines jego twórczości, która przede wszystkim oparta było na solidnych podstawach wykształcenia, odebranego u wykładowców Pruskiej Akademii Sztuki w Królewcu. Uznani profesorem, bydgoszczanin Maksymilian Piotrowski malarz scen historycznych i religijnych, Ludwиг Rosenfelder - późniejszy dyrektor Akademii w Królewcu, znany z autorstwa gdańskiego obrazu

„Uwolnienie reformatorskiego kaznodziei Pankratiusa Klemme” oraz Hermann Gemmel profesor perspektywy i architektury, nadali malarzowi późniejszy jego wyraz artystyczny.

Otto Brausewetter był twórcą obrazów historycznych, architektury, scen rodzajowych i scen religijnych. Najbardziej znaną jego pracą jest dzieło zatytułowane „Przemówienie Yorcka do pruskich stanów” (1888). Płótno znajdowało się w Królewcu i podczas II wojny światowej zostało zniszczone. Zachowały się pocztówki i zdjęcia.

Pobyt artysty w Gdańsku zaowocował przyjaźniami z wybitnymi miejscowymi artystami Carlem Scherressem i Wilhelmem Stryowskim. Całą trójkę widzimy na niedawno odnalezionym obrazie „Wieczne spotkanie malarzy u Stoddarta w Gdańsku”. To spotkanie członków Zarządu Gdańskiego Towarzystwa Sztuki. Scena namalowana została około 1862 roku. Przy stole oświetlonym lampą w domu przy ulicy Ogarnej, u gdańskiego kupca Johnna Sprotta Stoddarta spotyka się ówczesna bohema miasta, tworząca elitę znawców sztuki, decydującą o jej rozwoju w Gdańsku. Przy stole siedzą: Carl Gustav Panzer, długoletni członek zarządu towarzystwa, Carl Scherres, malarz, Otto Brausewetter, autor obrazu, jego osobę na płótnie malował Scherres, Szkot Johnn Sprot Stoddart, gospodarz, kupiec zboża i drewna, Francis Blair Stoddart, syn gospodarza, również kupiec oraz Wilhelm August Stryowski, wybitny gdański malarz. Obraz odzyskany został stosunkowo niedawno, bo w roku 2010, przekazany przez Fundację Pruskiego Dziedzictwa, trafił do Muzeum Narodowego w Gdańsku, miejsca, z którego w wyniku działań wojennych zaginął. Innym znakiem, gdańskim dziełem artysty, powstałym w pierwszym roku pobytu w mieście, jest widok przedstawiający wirydarz klasztoru franciszkanów. Olbrzymia budow-



Otto Brausewetter, Wieczne spotkanie malarzy u Stoddarta w Gdańsku, wł. Muzeum Narodowe w Gdańsku, repr. zdj. pochodzi z publikacji "Skarby Sztuki - Muzeum Narodowe w Gdańsku, wyd. Arkady, Warszawa 2016



Otto Brausewetter, Przemówienie Yorcka do Pruskich stanów, pocztówka

la klasztoru musiała zrobić duże wrażenie na artyście. Brausewetter wykonał parę szkiców budowli, będącej jeszcze w złym stanie i po jednej z wizyt u mieszkającego tam rzeźbiarza Rudolfa Freitaga profesora Szkoły Sztuk Pięknych, orędownika powstania w tym miejscu Muzeum Miejskiego, namalował monumentalną budowlę. Romantyczna scena ujęta w zimowej atmosferze przywodzi na myśl melancholijne

płótna wzniesłego malarstwa historycznego. Niebagatelną rolę w dziele odgrywa kompozycja gry światła i koloru, która pojawiła się jako autonomiczny byt architektonicznego przedstawienia. Temat schodzi na nieco dalszy plan, to zapowiedź nowych tendencji w europejskim malarstwie. Przyjaźń ze Stryowskim i Scherressem zaowocowała wspólnym uczestnictwem w kilku gdańskich i berlińskich wystawach. Malarstwo

Brausewettera stawało się coraz ciekawsze i dojrzałsze, a Towarzystwo Sztuk Pięknych w Gdańsku jeszcze przed powstaniem Muzeum czuło potrzebę kupowania na wolnym rynku obrazów noszących znamiona dzieł. Takim obrazem było między innymi inne dzieło artysty, zaginione podczas II wojny światowej, „Król Ryszard III” z ukazującymi się duchami zamordowanych synów Edwarda. Malarz może nie

miał rodzinnych związków z Gdańskiem, ale jego blisko dziesięcioletni pobyt i praca w mieście zaowocowała paroma naprawdę dużej klasy dziełami. Dziś może jeszcze mało doceniany, ale warto pamiętać o tej postaci, która swój talent przynajmniej w części poświęciła sprawom Gdańska. Artysta zmarł w roku 1904 i pochowany został w Berlinie.

Stanisław Seyfried

Szybki dostęp do lekarza

bez skierowania
i kolejki



Wybierz prąd z pakietem medycznym

Zapewnij sobie i swojej rodzinie wsparcie medyczne najwyższej jakości. Zyskaj szybki dostęp do wykwalifikowanych lekarzy (do 24h u lekarza podstawowej opieki oraz do 5 dni roboczych u specjalisty), badań laboratoryjnych, USG i RTG.

Zamów już dziś na energa.pl/nazdrowie



Energa

W ramach Oferty „Energa na zdrowie Premium Rodzinna”, obowiązującej od dnia 10 lipca 2018 do dnia 31 stycznia 2019 r. Klienci, którzy są konsumentami, są przyłączeni do sieci dystrybucyjnych Operatorów Systemów Dystrybucyjnych - Enea Operator Sp. z o.o., ENERGA OPERATOR SA, PGE Dystrybucja SA, innogy Stoen Operator Sp. z o.o., Tauron Dystrybucja SA (zwanymi dalej OSD), korzystają z jednostrefowych grup taryfowych lub dwustrefowych grup taryfowych u swojego OSD i nie korzystają z taryfy antysmogowej (grupa taryfowa G12as u dystrybutora), zawierają Umowę kompleksową ze Sprzedawcą i nie korzystają z liczników przedpłatowych zostaną objęci Pakietem medycznym od dnia wskazanego w umowie, nie wcześniej niż po skutecznym przeprowadzeniu procesu zmiany sprzedawcy. Oferta obowiązuje przez okres 24 miesięcy. Zakres usług medycznych oraz świadczeń wykonywanych przez placówki medyczne jest zróżnicowany w zależności od wybranego Pakietu medycznego. Oferta nie obejmuje opłat za dystrybucję prądu. Szczegóły znajdują się u przedstawicieli ENERGA – OBRÓT SA.

Rekordowa XVI Parada Niepodległości

30. tysięcy gdańszczan wzięło udział w rekordowej XVI Paradzie Niepodległości, która w niedzielę 11 listopada przeszła ulicami Gdańska.

XVI Parada Niepodległości pobiła rekord frekwencji uczestników. W pochodzie rekonstruktorzy, historycznych, aut, grup szkolnych i organizacji wzięło udział 30 tysięcy osób.

Parada wyruszyła z Podwala Staromiejskiego i przeszła ulicami Podmłyńska – Wielkie Młyny - Rajska – Jana Heweliu-

sza – Korzenna – Kowalska tradycyjnie kończąc przejście pod pomnikiem Króla Jana III Sobieskiego przy Targu Drzewnym. Po paradzie wykonano Historyczne Zdjęcie Gdańszczan.

TŁ
fot. Tomasz Łunkiewicz



**Jeżeli jesteś
OSOBA NIEPEŁNOSPRAWNA,
SZUKASZ STAŁEGO ZATRUDNIENIA
ORAZ STABILNEJ PRACY**

zadzwoń:

pod nr tel. (58) 554 39 76

lub napisz pod adres:

kadry_security@wp.pl

Kontakt w godzinach 8.00-15.00

Lechia "mistrzem jesieni"

To nie był najlepszy mecz w wykonaniu Lechii. Biało-zieloni zagraли słabo, ale mają Flavio Paixao. Portugalczyk po raz kolejny w tym sezonie zdobył bramkę dzięki której gdańszczanie zdobyli trzy punkty. Lechia wygrała z Cracovią i została "mistrzem jesieni".

Spotkanie na Stadionie Energa nie stało na zbyt dobrym poziomie. Lechia grała słabo i mogła zostać w pierwszej połowie ukarana. Cracovia w 27 minucie miała rzut karny za faul Dusan Kuciak. Słowak zrehabilitował się i obronił "jedenastkę". Po słabej pierwszej połowie niewiele lepiej było w drugiej. Od czego jednak w Lechii jest Flavio Paixao. W 79 minucie Portugalczyk wykorzystał

dogranie Lukasa Haraslina. Ta akcja zadecydowała o wyniku. Po końcowym gwizdku biało-zieloni mogli sobie dopisać do dorobku 3 punkty co oznacza, że zostali mistrzami jesieni, kończąc rundę jesienią na pierwszym miejscu.

Paixao zdobył 10 bramek w sezonie. O tym jaką wartość dla Lechii ma Portugalczyk może świadczyć fakt, że jego bramki dały gdańskiej drużynie 11 punktów! W pięciu

spotkaniach decydowały o wygranej, w tym w trzech ostatnich z rzędu, a w jednym o remisie.

Biało-zieloni zakończyli

rundę jesienią na pierwszym miejscu w tabeli z przewagą trzech punktów nad Jagiellonią i pięciu nad Lechią. Podopieczni Piotra Sto-

kowca zanotowali tylko dwie porażki (najmniej w lidze) i jako jedyni nie przegrali na swoim boisku. Gdańszczanie mają również jedną z naj-

lepszych defensyw w lidze. Rywale trafiali do gdańskiej bramki 15. Tak mało bramek straciła tylko Korona.

Lechia Gdańsk - Cracovia 1:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Paixao (79)

Lechia Gdańsk: Dusan Kuciak - Joao Nunes, Błażej Augustyn, Michał Nalepa, Filip Mladenović - Daniel Łukasik, Jarosław Kubicki - Konrad Michałak (59 Artur Sobiech), Flavio Paixao, Lukas Haraslin (86 Steven Vitoria) - Jakub Arak (46 Rafał Wolski).

Cracovia: Michał Pesković - Cornel Rapa, Niko Datković, Ołeksij Dytiatjew, Michał Siplak - Sergei Zenjov (88 Michał Helik), Damian Dąbrowski, Janusz Gol, Mateusz Wdowiak - Javi Hernandez (84 Sebastian Strózik), Airam Cabrera (33 Marcin Budziński).

1. Lechia Gdańsk 15 31 25:15
2. Jagiellonia Białystok 15 28 26:18
3. Legia Warszawa 15 26 25:18
4. Wisła Kraków 15 25 28:19
5. Piast Gliwice 15 25 21:18
6. Korona Kielce 15 25 18:15
7. Pogoń Szczecin 15 22 22:18
8. Lech Poznań 15 21 21:21
9. Arka Gdynia 15 20 21:17
10. Wisła Płock 15 18 23:24
11. Zagłębie Lubin 15 17 22:26
12. Śląsk Wrocław 15 16 24:22
13. Cracovia 15 14 11:18
14. Górnik Zabrze 15 13 15:25
15. Miedź Legnica 15 13 16:32
16. Zagłębie Sosnowiec 15 11 21:33

Tak pojedą rywale Zdunek Wybrzeże

14 listopada zakończył się okres transferowy w polskich ligach żużlowych. Wszystkie drużyny skompletowały składy na sezon 2019. Poniżej przedstawiamy kadry drużyn, z którymi w przyszłym roku będzie rywalizować Zdunek Wybrzeże.

Grupa Azoty Unia Tarnów

Artur Czaja Polska
Daniel Kaczmarek Polska
Wiktor Kułakow Rosja
Peter Ljung Szwecja
Artur Mroczka Polska

Juniorzy:

Mateusz Cierniak Polska
Dawid Knapik Polska
Przemysław

Konieczny Polska
Dawid Rempala Polska

Prawdopodobny skład meczowy: Mroczka, Ljung, Czaja, Kułakow, Kaczmarek, Cierniak, Rempala

ROW Rybnik

Troy Batchelor Australia
Daniel Bewley Anglia
Jye Etheridge Australia
Siergiej Łogaczow Rosja
Zbigniew Suhecki Polska
Mateusz Szczepaniak Polska
Kacper Woryna Polska

Juniorzy:

Robert Chmiel Polska
Kacper Duda Polska
Przemysław Giera Polska
Kacper Kłosok Polska
Mateusz Tudzież Polska
Dominik Tyman Polska

Prawdopodobny skład meczowy: Woryna, Szczepaniak, Batchelor, Bewley, Łogaczow, Chmiel, Giera

Car Gwarant Start Gniezno

Oliver Berntzon Szwecja
Oskar Fajfer Polska
Adrian Gała Polska
Miroslaw Jabłoński Polska
Frederik Jakobsen Dania
Andrzej udriaszow Rosja
Kim Nilsson Szwecja
Jurica Pavlic Chorwacja
Juniorzy:
Mateusz Błazykowski Polska
Weronika Burlaga Polska
Kevin Fajfer Polska
Michał Lewandowski Polska
Damian Stalkowski Polska
Szymon Szwacher Polska



fotografia
Sławomir Żyłak

Lokomotiv Daugavpils

Pontus Aspgren Szwecja
Jewgienij Kostygow Lotwa
Timo Lahti Finlandia
Andrzej Lebediew Lotwa
Marko Lewiszyn Ukraina
Jesse Mustonen Finlandia
Kjastas Puodzuks Lotwa
Wadim Tarasienko Rosja
Juniorzy:
Ricards Ansviesulis Lotwa
Elvis Avgucevics Lotwa
Francis Gusts Lotwa

Danił Kołodinski Lotwa
Davis Kurmis Lotwa
Kristers Lumanis Lotwa
Ernest Matjuszonoks Lotwa
Oleg Michaiłow Lotwa
Rudolfs Sprogis Lotwa
Artiom Trofimow Lotwa
Prawdopodobny skład meczowy: Lebediew, Lahti, Puodzuks, Aspgren, Tarasienko, Kurmis, Michaiłow
Orzeł Łódź
Łodzianie zapowiedzieli

ogłoszenie składu w piątek, 16 listopada.

Stal Rzeszów

Karol Baran Polska
Luke Becker USA
Josh Grajczonek Polska
Greg Hancock USA
Kai Huckenbeck Niemcy
Ernest Koza Polska
Nick Morris Australia
Arkadiusz Potoniec...Polska
Aaron Summers Australia
Linus Sundstroem Szwecja

Juniorzy:

Bartosz Curzytek Polska
Michał Curzytek Polska
Bartłomiej Kowalski Polska
Mateusz Majcher Polska
Prawdopodobny skład meczowy: Hancock, Baran, Koza, Morris, Sundstroem, B. Curzytek, M. Curzytek
MDM Komputery TŻ Ostrovia
Renat Gafurow Rosja
Tomasz Gapiński Polska
Mark Karion Rosja

Nicolai Klindt Dania
Aleksandr Loktajew Ukraina
Sam Masters Australia
Grzegorz Walasek Polska
Juniorzy:
Sebastian Szostak Polska
Prawdopodobny skład meczowy: Klindt, Gapiński, Walasek, Loktajew, Gafurow, Szostak

Tomasz Łunkiewicz fot. Sławomir Żyłak



Sport szkolny z Energa

Ogólnopolskie Zawody Smoczycy Łodzi „Gdańsk dla 100 lat Niepodległej”

W dniach 9-10 listopada na basenie GOS przy ul. Chałubińskiego 13 odbyły się Ogólnopolskie Zawody Smoczycy Łodzi „Gdańsk dla 100 lat Niepodległej”.

Pierwszego dnia do rywalizacji przystąpiły szkoły. Rywalizacja w trzech kategoriach wiekowych była bardzo wyrównana i zażarta.

Zwycięskie drużyny:

Rocznik 2006 i młodsi

1. Szkoła Podstawowa nr 65 w Gdańsku
2. Szkoła Podstawowa nr 88 w Gdańsku
3. Sportowa Szkoła Podstawowa w Człuchowie A
4. Sportowa Szkoła Podstawowa w Człuchowie B

Rocznik 2003 i młodsi

1. Gimnazjum Sportowe w

Człuchowie A

2. Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego nr 94 w Gdańsku
3. Szkoła Podstawowa nr 59 w Gdańsku
4. Szkoła Podstawowa nr 65 w Gdańsku

Rocznik 1999 i młodsi

1. Liceum sportowe w Człuchowie
2. Zespół Szkół Morskich w Gdańsku
3. Zespół Szkół Łączności w Gdańsku
4. Liceum Ogólnokształcące Mundurowe „Spartakus” w Gdańsku



W sobotę po raz pierwszy w historii tej odmiany smoczycy łodzi rywalizowały kluby. W zawodach wzięły udział najlepsze kluby smoczycy łodzi z Gdańska, a także zawodnicy z całej Polski. W zawodach wzięły udział srebrny i brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich z Seulu 1988 roku w kanadyjkach

dwójkach Marek Łbik.

Zwycięskie Drużyny:

Kategoria Sport Mikst

1. PG Smoki Północy
2. GZSiSS
3. Smocza Aura
4. KS Przygoda

Kategoria Fan Mikst

1. Hławskie Smoki Jezioraka
2. Drakens Hława
3. Metrostav



4. GZSiSS

Kategoria Junior Mikst

1. GZSiSS 1
2. GZSiSS 3
3. GZSiSS 2
4. GZSiSS 4

Kategoria WOMEN

1. GZSiSS 1
2. PG/Hława
3. Smocza Aura

4. GZSiSS 2

Kategoria Open

1. Hławskie Smoki Jezioraka
2. PG Smoki Północy 1
3. PG Smoki Północy 2
4. GZSiSS 1

źródło GOKF
fot. Wojciech Czubaszek



Uczennice XX LO mistrzyniami w piłce ręcznej

Hala IV LO w Nowym Porcie była areną finałowej rywalizacji dziewcząt w piłce ręcznej w ramach Licealiady. Mistrzyniami Gdańska zostały uczennice XX LO.

W turnieju finałowym rozegrano dwa półfinały i mecze o miejsca. W pierwszym półfinale po zaciętej walce V LO pokonało IX LO 15:13. Drugimi finalistkami zostały uczennice XX LO pewnie zwyciężając IV LO 21:4. W spotkaniu o tytuł mistrza Gdańska XX LO wygrało z V LO 20:9. Trzecie miejsce zajęły reprezentantki IX LO po pokonaniu IV LO 18:13. półfinały: V – IX 15:13, IV

– XX 4:21

o 1 miejsce: XX – V 20:9
o 3 miejsce: IV – IX 13:18

Klasyfikacja końcowa:

1. XX LO
2. V LO
3. IX LO
4. IV LO
- 5-6. XIX, II LO
7. VIII LO

TŁ
fot. Wojciech Czubaszek

